

Wyrok z dnia 15 lutego 2000 r.

I PKN 536/99

Ryczałt w walucie obcej, który może być przyznany na pokrycie kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków, noclegów oraz przejazdów środkami komunikacji miejskiej w czasie zagranicznych podróży służbowych pracownika nie jest ekwiwalentem za pracę wykonywaną za granicą (art. 80 KP), przeto nie może być traktowany jako składnik pracowniczego wynagrodzenia za pracę.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2000 r. sprawy z powództwa Romana S. przeciwko S. Fabryce Maszyn Budowlanych „Z.” w J. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 maja 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 12 maja 1999 r. zmienił zaskarżony przez pozwaną S. Fabrykę Maszyn Budowlanych w J. wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 21 grudnia 1998 r. [...] w części zasądzającej na rzecz powoda Romana S. kwotę 30.083,84 zł oraz nakazującej ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1125 zł tytułem kosztów procesu, w ten sposób, że powództwo w tym zakresie oddalił, obciążając wydatkami Skarb Państwa, a także zasądził od powoda na rzecz pozwanej 2250 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W sprawie tej sporna była kwestia pokrywania kosztów zagranicznych podróży służbowych powoda zatrudnionego na stanowisku kierowcy wysokotonażowego samochodu ciężarowego, które strona pozwana realizowała w formie ryczałtu. Sąd

pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 30.083,84 zł po ustaleniu, że rozliczenie zagranicznych podróży służbowych powoda powinno nastąpić w oparciu o powszechnie obowiązujące w tej kwestii przepisy prawa pracy, a pozwany pracodawca wypłacił powodowi jedynie 46 % należności z tego tytułu.

Natomiast Sąd Apelacyjny uznał, że strona pozwana była uprawniona w drodze wewnętrzzakładowych regulacji płacowych do stosowania takiej formy rozliczeń wielokrotnych wyjazdów zagranicznych powoda, bez potrzeby każdorazowego rozliczania kosztów podróży. Regulacje te, w spornym okresie od 18 lutego 1995 r. do 31 lipca 1998 r. miały oparcie w aktach prawnych wydawanych przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej: zarządzeniu z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. z 1995 r. Nr 1, poz. 10); w obowiązującym od 2 czerwca 1996 r. zarządzeniu z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (M.P. Nr 34, poz. 346) oraz obowiązującym od 1 lipca 1998 r. rozporządzeniu z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 89, poz. 568). W jednobrzmiącym § 14 tych aktów prawnych dopuszczano możliwość ustalania niektórym kategoriom pracowników ryczałtu w walucie obcej na pokrycie kosztów wyżywienia, drobnych wydatków i noclegu. Do pracowników takich zaliczał się powód, który odbywał wielokrotne zagraniczne wyjazdy służbowe w skali miesiąca i roku kalendarzowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego o zakwalifikowaniu powoda do kategorii pracowników odbywających wielokrotne podróże służbowe decydowała nie tylko częstotliwość odbywanych wyjazdów zagranicznych (przeciętnie półtora raza w miesiącu), ale również ich czasokres, który wynosił od 4 do 6 dni, z wahaniami w obie strony – maksymalnie 8-9 dni (dwa razy), przy wielokrotnych podróżach trwających 2-3 dni. Strona pozwana stosowała zryczałtowane uśrednione diety w stosunku do każdej podróży służbowej, niezależnie od czasu jej trwania. System taki – w ocenie Sądu drugiej instancji - funkcjonował prawidłowo i pokrywał zwiększone koszty utrzymania pracownika za granicą, gdyż dłuższe okresy wyjazdów zagranicznych były równoważone krótszym czasem innych wyjazdów, a ponadto pozwana wprowadziła system podwyższania kwot ryczałtu w zależności od ilości przejechanych kilometrów. W przypadkach wyjazdów do bardziej odległych miejsc stanowiło to stymulator wysokości ryczałtu uzależniony od dłuższego czasu trwania podróży zagranicznej. Najwyższą

kwotą ryczałtu była suma 260 DM, wypłacana za wyjazdy trwające od 4 do 9 dni. Sąd Apelacyjny uznał, że system ryczałtowy funkcjonował prawidłowo u strony pozwanej, która zachowała zasadę „uśrednionej normy” ryczałtu, pozwalającej na wyrównywanie kosztów trwających dłużej podróży zagranicznych kosztami podróży krótszej - w ten sposób, że ustalony ryczałt zapewniał powodowi zwrot kosztów wyżywienia i drobnych wydatków na średnim poziomie od 43 do 63 DM dziennie, z wahaniami w obie strony - kilkakrotnie od 27-37 DM dziennie i równie często od 86 do 130 DM. Na podstawie tego zestawienia Sąd drugiej instancji uznał, że wypłacone powodowi ryczałty za podróże zagraniczne pokryły jego zwiększone koszty utrzymania podczas tych wyjazdów, zwłaszcza że nie korzystał on z noclegów hotelowych, a ryczałty przeznaczał jedynie na pokrycie kosztów wyżywienia i drobnych wydatków. W konsekwencji Sąd Apelacyjny wyrokował reformatoryjnie, oddalając powództwo o zasądzenie wyższych ryczałtów za wyjazdy zagraniczne powoda.

Powód wskazał jako podstawę kasacji „naruszenie prawa materialnego, a mianowicie § 14 kolejno: zarządzenia MPiPS z 29.12.1994 r. i zarządzenia MPiPS z 29.05.1996 r. przez błędną jego wykładnię”, polegającą na zaliczeniu go przez Sąd Apelacyjny do kategorii pracowników odbywających wielokrotne podróże służbowe.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, podkreślając, że powód odbywał podróże zagraniczne przeciętnie półtora raza w miesiącu, jednakże zabierały mu one średnio 10 dni miesięcznie, co wypełnia określenie wielokrotnego ich odbywania. Nadto wypłacany mu ryczałt przeznaczał jedynie na wyżywienie oraz drobne wydatki, przeto był on niezwykle atrakcyjny finansowo, ponieważ pozwalał otrzymywać powodowi wynagrodzenie wyższe od wynagrodzeń kierownictwa pozwanego pracodawcy. Takie ustalenie wysokości ryczałtu wypełniało dyspozycje z art. 78 KP. Nadto powód nigdy nie skarżył się, że wypłacany ryczałt nie wystarczał mu na pokrycie kosztów pobytu za granicą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja, która zgodnie z art. 393¹¹ KPC podlega rozpatrzeniu przez Sąd Najwyższy wyłącznie w jej granicach, wyznaczonych przez wskazane podstawy kasacyjne oraz ich uzasadnienie, nie mogła być uwzględniona. Rozpatrywana skarga kasacyjna zawierała wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego - „§ 14 kolejno zarządzenia MP i PS z 29.12.1994 r. i z 29.05.1996 r.”, a uzasadnienie tak nieprecy-

zyjnie postawionego zarzutu, który nie zawierał określenia pełnej nazwy aktów prawnych oraz danych publikacyjnych umożliwiających ich identyfikację, co jest niezbędne według wymagań z art. 393³ KPC, podważało wyłącznie ustalenie Sądu drugiej instancji, że powoda można zaliczyć do pracowników odbywających wielokrotne podróże służbowe za granicę. Równocześnie kasacja nie zawierała zarzutu naruszenia jakiegokolwiek przepisu proceduralnego, co zgodnie z utrwaloną judykaturą powodowało związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi przyjętymi przez Sąd drugiej instancji za podstawę wyrokowania (por. wyrok z dnia 21 marca 1997 r., I PKN 58/97, OSNAPIUS 1997 Nr 22, poz. 436). Ustaleń tych zresztą nie kwestionował skarżący, uznając stan faktyczny sprawy za prawidłowo ustalony. Wynikało z nich, że Sąd drugiej instancji uznał, iż o kwalifikacji wielokrotnego odbywania zagranicznych wyjazdów służbowych przez kierowcę wysokotonażowego pojazdu ciężarowego nie decyduje wyłącznie częstotliwość tych wyjazdów w skali miesiąca lub roku zatrudnienia powoda, ale również okres ich trwania – średnio od 4 do 6 dni, „z wahaniami w obie strony – maksymalnie dwa razy 8-9 dni, przy wielokrotnej podróży trwającej 2,3 dni”. Na tle takich ustaleń postawiony przez skarżącego zarzut, dotyczący jakoby błędnego przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że powoda można było zaliczyć do pracowników odbywających wielokrotne podróże służbowe za granicę, wymagał odniesienia do regulacji zawartych w § 14 ust. 1 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. z 1995 r. Nr 1, poz. 10), w § 14 ust. 1 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. Nr 34, poz. 346), a także w § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 89, poz. 568). Te jednobrzmiące normy dopuszczały ustalanie przez kierownika zakładu pracy ryczałtów w walucie obcej na pokrycie kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków, noclegów i przejazdów środkami komunikacji miejscowej, między innymi kierowcom odbywającym wielokrotne podróże służbowe za granicę. Równocześnie w tych regulacjach nie zostały wskazane jakiejkolwiek kryteria oceny wielokrotności odbywania takich podróży, dlatego wymagały one odniesienia do racjonalnej oceny konkretnych przypadków odbywania wyjazdów zagranicznych.

W przypadku powoda nie może podlegać kwestii, że Sąd drugiej instancji trafnie uznał go za kierowcę odbywającego wielokrotne wyjazdy zagraniczne, odnosząc te wyjazdy nie tylko do częstotliwości odbywanych podróży zagranicznych, ale również długości ich trwania według średniej miary obowiązującego czasu pracy powoda. Wprawdzie obowiązujące w Kodeksie pracy miary pracowniczego czasu pracy operują pojęciami dobowego i tygodniowego wymiaru czasu pracy - w ustalonych zgodnie z przepisami prawa pracy okresach rozliczeniowych (art. 129 KP), to nie można podważyć prawidłowości zakwalifikowania odbywanych przez powoda średnio 1,5 w miesiącu kilkudniowych wyjazdów zagranicznych jako odbywania wielokrotnych zagranicznych podróży służbowych w rozumieniu § 14 powołanych aktów prawnych. Prowadziło to do uzasadnionego przyjęcia, że odbywanie przez pracownika średnio półtora raza w miesiącu, kilkudniowych wyjazdów zagranicznych stanowi o wielokrotności jego zagranicznych podróży służbowych z uwagi na częstotliwość i czasokres pozostawania w dyspozycji pracodawcy w stosunku do obowiązujących pracownika miar czasu pracy (art. 129 KP).

Mając powyższe na uwadze kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC. O kosztach procesu Sąd Najwyższy orzekł w zgodzie z art. 102 KPC, mając na względzie zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje w znacznej wysokości na rzecz pozwanego pracodawcy, który w procesie o zapłatę wyższego ryczału nieracjonalnie dowodził, że powód nie kwestionował wysokości wypłaconego mu za wielokrotne zagraniczne podróże służbowe ryczału, a nadto świadczenie to kwalifikował jako element wynagrodzenia za pracę (art. 78 KP). Tymczasem ryczałt w walucie obcej, który może być przyznany na pokrycie kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków, noclegów oraz przejazdów środkami komunikacji miejscowej w czasie zagranicznych podróży służbowych pracownika, nie jest ekwiwalentem za pracę wykonaną za granicą (art. 80 KP), przeto nie może być postrzegany jako składnik pracowniczego wynagrodzenia za pracę, które po uwzględnieniu ryczału miało być - według strony pozwanej - wyższe od wynagrodzeń kierownictwa pozwanego pracodawcy. Warto tu zasygnalizować stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał, iż jeżeli pracodawca może spełniać świadczenie pieniężne w formie ryczału, to ryczałt powinien odpowiadać choćby w przybliżeniu wysokości świadczenia, które przysługuje pracownikowi na zasadach ogólnych (por. wyrok z dnia 1 grudnia 1998 r., I PKN 464/98, OSNAPIUS 2000 nr 2, poz. 50). Jed-

nakże z uwagi na granice kasacji skład orzekający nie miał podstaw prawnych do badania tego wątku rozpoznawanej sprawy.

=====